

Sygn. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 29 IV 1967 r. w Skórczu
 Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Słedczy, Asesor¹⁾ Prokuratury
 Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Maltan
 z udziałem Protokolanta /-
 w obecności stron /-
 przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania
 przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań
 (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz
 o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na
 zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾
 i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stefania Gutkin z d. Gutkin
 Wiek 48 lat
 Imiona rodziców Władysław i Jadwiga
 Miejsce zamieszkania Skórcz [redacted]
 Zajęcie gospodyni domowa
 Karalność nie karana
 Stosunek do stron obec

W 1939 roku zamieszkiwałem wraz z rodzicami i czworgiem rodzeń-
 stwa ~~XXXXXX~~ w Skórczu. W dniu 19 września 1939 roku do na-
 szego domu przyszło dwóch żandarmów z posterunku w Skórczu i dwóch
 miejscowych Niemców Alsdorf i Roch. Kazali miemu ojcu ubrać się i
 doprowadzili go do aresztu. Przebywał tam przez okres czterech dni.
 Widziałem jak następnie ojca, czterej żandarmi prowadzili w kierunku
 pod Nowe. Szłam wówczas ze nimi do Miretek. Następnego dnia przyjechał
 do nas brat matki Benedykt Czarnecki zamieszkały wówczas w Kościelne
 Jani i powiedział matce, że ojciec ~~został~~ został przez tych żander-
 mów na polu w Rychlewie koło Nowego, zamordowany. Opowiadał mi o tym
 drogomistrz który pracował na drodze i od którego żandarmi wzięli
~~trafity~~ do zakopania zwłok ojca. Matka moja poszła następnego dnia

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie
 odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

ze swoim bratem na miejsce gdzie ojciec został zamordowany i przyniosła trochę pokrwawionej ziemi. Ziemię tę pokazała sąsiadce Grebowskiej, której syn należał do SS i powiedziała przy tym, że jak się czasy zmieniają, to ojca pochowa na cmentarzu. Sąsiadka widocznie o tym doniosła do żandarmerii i 22 listopada 1939 roku trzech żandarmi i Leman-miejscowy Niemiec, zabrali matkę do Urzędu Gminnego, Ja z pozostałymi dziećmi poszłem za matką i widziałem jak po chwili ci sami żandarmi matkę doprowadzili do ciężarowego samochodu, który odjechał w kierunku Czarnego Lesu. W samochodzie widziałem siedzących SS-manów. Dowiedziałem się po tym od ludzi, że samochodem tym zabierano z kilku miejscowości ludzi i przywieziono ich pod Skórcz gdzie w lesie ich zamordowali. Po wojnie znalazłem zwłoki matki w grobie masowym pod tartakiem w Skórczu. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano. Dodatkowo zeznając, że rodzeństwo moje było wtedy w wieku. Agata-14 lat, Edyta-11, Bożena-9 i Gerard 4 lata.

zeznała

przesłuchał

Jutkin Stefania

